

Sygn. akt VIII C 483/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Ś.

przeciwko A. P.

o zapłatę 11.556 złotych

1. zasądza od A. P. na rzecz K. Ś. kwotę 11.556 (jedenaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt sześć) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od A. P. na rzecz K. Ś. kwotę 6.278 (sześć tysięcy dwieście siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje zwrócić K. Ś. ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego w dniu 7 października 2018 r., zaksięgowanej pod pozycją 500037109457;
5. obciąża pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 1.668,28 zł (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.

Sygn. akt VIII C 483/20

UZASADNIENIE

W dniu 29 czerwca 2016 roku powódka K. Ś., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko pozwanej A. P. powództwo o zapłatę kwoty 11.556 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że powódka wykonywała względem pozwanej roboty budowlane polegające na położeniu tynków na: elewacji budynku, garażu, cokołach na wejściu do budynku, zejściu do piwnicy oraz od strony tarasu. Prace były przeprowadzone w Ł. przy ul. (...), na podstawie ustnej umowy, a z tytułu zaliczki pozwana uiściła

kwotę 10.000 zł. Za wykonane roboty powódka wystawiła faktury VAT: nr (...) na kwotę 3.024 zł, nr (...) na kwotę 5.292 zł, nr (...) na kwotę 3.240 zł, których jednak pozwana nie opłaciła.

(pozew k. 2-4)

W dniu 15 lipca 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powódki dochodzoną kwotę wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwana zaskarżyła sprzeciwem wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Nie kwestionując faktu zawarcia ustnej umowy na dokonanie robót budowlanych obejmujących położenie tynków wraz z pracami towarzyszącymi, pozwana wyjaśniła, że uzgodnione wynagrodzenie za całość prac wyniosło 10.000 zł netto, 10.800 zł brutto, co znajduje odzwierciedlenie w fakturze nr (...). Kwota ta została zapłacona gotówką do rąk M. Ś. w obecności T. C. (1). Odnosząc się do faktur wymienionych w pozwie pozwana oświadczyła, że nie wie czego dotyczą. Na koniec wskazała, że zlecone prace zostały wykonane w sposób wadliwy, ponadto w toku ich prowadzenia doszło do zniszczenia nasadzeń roślinnych. Wezwany do poprawienia stanu elewacji M. Ś. odmówił powyższego. Dlatego też, zdaniem pozwanej, kwota zapłacona firmie powódki tytułem wynagrodzenia, powinna być pomniejszona o koszt dodatkowych robót.

(nakaz zapłaty k. 20, sprzeciw k. 23-23v.)

W odpowiedzi na sprzeciw pełnomocnik powódki podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że kwota objęta fakturą nr (...) miała zaliczkowy charakter i nie obejmowała prac ujętych w fakturach wymienionych w uzasadnieniu pozwu. Podniósł, iż wartość wykonanych prac przy przyjęciu stawek rynkowych przekracza kwotę 20.000 zł, a zatem zaliczka stanowiła wyłącznie połowę tej wartości. Odnośnie dalszych faktur wskazał, że obejmowały one położenie tynków z materiałem na elewacji budynku głównego, garażu oraz cokołach.

(pismo procesowe k. 27-28)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Ponadto pełnomocnik powódki oraz ustanowiony przez pozwaną zawodowy pełnomocnik wypowiedzieli się w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii.

(protokół rozprawy k. 40-44, k. 140-152, k. 167-171, k. 175-177, pismo procesowe k. 89, k. 120-122)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na jesieni 2014 roku pozwana A. P. podjęła decyzję o przeprowadzeniu prac remontowych w zakresie elewacji budynku mieszkalnego przy ul. (...) w Ł. będącego jej własnością. Skontaktowała się wówczas ze swoim znajomym T. C. (2), który polecił jej firmę powódki.

(dowód z przesłuchania pozwanej 00:21:46-01:00:01 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 20 września 2019 roku, 00:33:17-01:01:55 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lipca 2020 roku, zeznania świadka T. C. (2) 00:08:57-00:29:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 30 stycznia 2017 roku, okoliczności bezsporne)

W październiku/listopadzie 2014 roku pełnomocnik powódki w zakresie robót budowlanych, a jednocześnie jej mąż - M. Ś. udał się na nieruchomości pozwanej, celem ustalenia zakresu prac i dokonania pomiarów. Po przeprowadzonych oględzinach i pomiarach określił wysokość wynagrodzenia w sposób ryczałtowy na kwotę ok. 20.000 zł, co zostało zaaprobowane przez inwestorkę. Ustalona cena obejmowała gruntowanie ścian, położenie siatki na klej i tynkowanie w kolorze wybranym przez pozwaną. Poza budynkiem głównym prace miały zostać przeprowadzone na tarasie, murkach oporowych i elewacji garażu, w razie potrzeby miały zostać także podjęte prace dodatkowe. W cenie był już zawarty koszt zakupu materiałów oraz ustawienia rusztowania, które z uwagi na wysokość budynku – powyżej 4 metrów – było

niezbędne. Konieczne do wykonania robót materiały miał zakupić M. Ś., pozwana nie miała bowiem żadnej wiedzy w tym zakresie.

Wszystkie ustalenia, o których mowa wyżej, były czynione ustnie, co w tamtym czasie było praktykowane przez firmę powódki.

(dowód z przesłuchania powódki 00:08:42-00:21:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 20 września 2019 roku, 00:17:34-00:31:15 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lipca 2020 roku, dowód z przesłuchania pozwanej 00:21:46-01:00:01 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 20 września 2019 roku, 00:33:17-01:01:55 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lipca 2020 roku, zeznania świadka M. Ś. 00:29:16-00:52:15 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 30 stycznia 2017 roku, 00:06:45-00:54:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 sierpnia 2020 roku)

Około tygodnia po rozpoczęciu prac mąż powódki poprosił o wpłacenie zaliczki w kwocie 10.000 zł, na co pozwana przystała. W dacie uiszczenia zaliczki budynek został już obłożony siatką i klejem, podłożony został również grunt pod tynk. Przekazanie gotówki odbyło się w obecności T. C. (2).

Po położeniu tynków okazało się, że pojawiły się na nim zacieki, co M. Ś. wiązał z uszkodzoną rynną. Pozwana stwierdziła wówczas, że prace w tym zakresie powinny zostać poprawione i odmówiła uiszczenia dalszych kwot. Jednocześnie pozwana poprosiła o przemalowanie elewacji na inny kolor. Z uwagi na okres zimowy strony ustaliły, że prace zostaną zawieszona do wiosny.

(dowód z przesłuchania powódki 00:08:42-00:21:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 20 września 2019 roku, 00:17:34-00:31:15 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lipca 2020 roku, zeznania świadka M. Ś. 00:29:16-00:52:15 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 30 stycznia 2017 roku, 00:06:45-00:54:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 sierpnia 2020 roku, zeznania świadka A. Ś. 00:52:15-01:00:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 30 stycznia 2017 roku)

Na przełomie marca i kwietnia 2015 roku M. Ś. ponownie pojawił się na terenie posesji pozwanej, celem wykonania umówionych prac – przemalowania tynków na inny kolor zgodnie z życzeniem inwestora. Okazało się wówczas, iż ekipa remontowa pozwanej zajmująca się pracami wewnątrz domu wstawiła drzwi i okno od tarasu, co wymagało ponownego nałożenia siatki na narożniki oraz przemalowania ściany, a co za tym idzie pozostałych ścian, tylko bowiem w ten sposób można było uniknąć różnic w kolorze. Dodatkowo, wobec powiększenia tarasu, konieczne okazało się podjęcie prac w nowo powstałej części.

(zeznania świadka M. Ś. 00:29:16-00:52:15 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 30 stycznia 2017 roku, 00:06:45-00:54:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 sierpnia 2020 roku, zeznania świadka A. Ś. 00:52:15-01:00:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 30 stycznia 2017 roku)

W dniu 23 kwietnia 2015 roku powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 10.800 zł brutto z tytułu „położenia tynków na elewacji wraz z pracami towarzyszącymi”.

(kserokopia faktury k. 24)

W związku z zakończeniem prac M. Ś. zwrócił się do pozwanej o dokonanie końcowego rozliczenia. Pozwana odmówiła jednak wypłaty jakichkolwiek dodatkowych kwot. Wówczas powódka postanowiła wystawić 3 dodatkowe faktury obejmujące prace, które nie zostały rozliczone. W dniu 7 sierpnia 2015 roku powódka wystawiła:

- fakturę nr (...) na kwotę 3.024 zł tytułem „położenie tynków wraz z mat. na elewacji bud. (...)”
- fakturę nr (...) na kwotę 5.292 zł tytułem „położenie tynków wraz z mat. na budynku garażu (...)”

- fakturę nr (...) na kwotę 3.240 zł tytułem „położenie tynków na cokołach bud. wraz z materiałami na wejściu do bud. na wejściu do piwnicy oraz od strony tarasu (...)”.

Kwoty, o których mowa, podlegały uiszczeniu przelewem w terminie 7 dni.

(zeznania świadka M. Ś. 00:29:16-00:52:15 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 30 stycznia 2017 roku, 00:06:45-00:54:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 sierpnia 2020 roku, kserokopie faktur k. 164-166)

W piśmie z dnia 15 września 2015 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności wynikających z faktur VAT.

(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 9-10, okoliczności bezsporne)

Wykonane na nieruchomości pozwanej prace polegały na przygotowaniu podłoża, gruntowaniu podłoża, wykonaniu warstwy zbrojącej i położeniu tynku silikonowo-sylikatowego w zakresie garażu i budynku mieszkalnego (w tym cokół budynku, murki oporowe przy wejściu, okap/gzysms, ściana frontowa wraz z wejściem do piwnicy, ściana boczna lewa wraz z murkiem przy tarasie, ściana boczna prawa wraz z murkiem przy tarasie, elewacja ogrodowa z tarasem). Dodatkowo w obrębie cokołu budynku położono warstwę styropianu grubości około 3 cm. Ponowne ułożenie tylko samego tynku przy drzwiach wejściowych wymagało wcześniej przygotowania i gruntowania podłoża. W odniesieniu do budynku mieszkalnego łączna powierzchnia wykonanych prac w zakresie robót malarskich objęła 179,12 m², natomiast w odniesieniu do garażu objęła 50,54 m².

W zakresie budynku garażu wartość prac wyniosła 4.249,75 zł, w tym materiał 1.837,22 zł, robocizna – 2.412,53 zł. W zakresie budynku mieszkalnego wartość prac wyniosła 16.936,27 zł (wariant pozwanej), w tym materiał 6.562,10 zł, robocizna 10.374,17 zł albo 22.161,33 zł (wariant powódki), w tym materiał 9.893,30 zł, robocizna 12.268,03 zł – wszystkie kwoty brutto z uwzględnieniem podatku VAT w stawce 8% i średnich cen krajowych z IV kwartału 2014 roku.

Przy założeniu wadliwości wykonania prac tynkarskich, koszt usunięcia wad wyniósłby 3.764,51 zł brutto.

Jest mało prawdopodobne, aby wady wykonanych prac tynkarskich, na które powołuje się pozwana, mogły zostać usunięte poprzez jednokrotne malowanie.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 62-83, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 97-105, k. 131-139)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z powołanych dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do prawidłowości ich sporządzenia. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania stron, zeznania świadków oraz dowód z opinii biegłego sądowego J. D..

Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Podkreślenia wymaga przy tym, iż wobec braku sformułowania przez pozwaną zarzutu potrącenia (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia) opinia ta okazała się przydatna wyłącznie, jako dowód pozwalający zweryfikować twierdzenia stron na okoliczność ustalonego wynagrodzenia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości w zakresie należności głównej oraz częściowo w zakresie odsetek.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przede wszystkim postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło, jak również przepisy Kodeksu cywilnego o umowie o dzieło.

Na wstępie należy podkreślić, że zawarta przez strony umowa jest umową o dzieło, ponieważ zawiera wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: odnowienie elewacji budynku mieszkalnego oraz garażu).

W niniejszej sprawie okoliczności zawarcia umowy oraz jej główne postanowienia były między stronami niesporne. Na mocy przedmiotowej umowy powódka – a właściwie jej mąż i pełnomocnik M. Ś. – zobowiązał się wykonać prace przy elewacji należących do pozwanej budynku mieszkalnego i garażu, jak również zakupić wszelkie niezbędne materiały. Niesporne było również, że umowa przyjęła formę ustną, a uzgodnione na jej gruncie wynagrodzenie miało ryczałtowy charakter. Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia wysokości tego wynagrodzenia, pozwana stała bowiem na stanowisku, że zamykało się ono w kwocie 10.800 zł ujętej na fakturze nr (...), powódka wywodziła natomiast, iż wynagrodzenie to zostało wstępnie określone na kwotę ok. 20.000 zł, a ostatecznie jego wymiar wynika z wystawionych faktur VAT. Strony w sposób odmienny określili również okres, w jakim były wykonywane prace remontowe. Dokonując ustaleń w powyższym zakresie Sąd oparł się na spójnych, logicznych i korespondujących ze sobą zeznaniach świadków M. Ś. i A. Ś., posiłkując się opinią biegłego sądowego. Wymienieni świadkowie opisali zakres prac objęty umową i faktycznie wykonany, akcentując, że pierwsza tura tychże przypadła na końcówkę 2014 roku, natomiast druga – będąca wynikiem prośby pozwanej odnośnie położenia innego koloru – na wiosnę 2015 roku. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że o ile depozycje w/w świadków tworzą zborną relację, to tego samego nie sposób powiedzieć o wyjaśnieniach pozwanej i zeznaniach T. C. (2). W zakresie tych pierwszych zwrócić należy w szczególności uwagę na tę ich część, w której pozwana odnosi się do zakresu prac, czyniąc to w sposób niespójny. Pozwana wpierv podnosi, iż umową był objęty wyłącznie budynek mieszkalny, a elewacja garażu miała zostać wykonana wyłącznie w przypadku, gdy zostanie materiału, co było propozycją ze strony wykonawcy, aby następnie stwierdzić, że jednak prosiła M. Ś. o wyremontowanie garażu, że była to jej inicjatywa. Pozwana nie była także pewna, czy były prowadzone prace przy murkach, ostatecznie stwierdzając, że jest to elewacja i należą one do domu, ponadto nie wspomina o pracach przy tarasie. Ewolucja depozycji pozwanej jest także widoczna w odniesieniu do sposobu uiszczenia na rzecz wykonawcy zaliczki. Początkowo twierdziła ona, że sama zapłaciła ok. 4.000 zł, a później T. C. (3) przekazał resztę pieniędzy ok. 6.000 zł, ostatecznie zaś podała, że kwotę 6.000 zł wpłaciła sama, a T. C. (3) przekazał 4.000 zł. W obu przypadkach pozwana, jako kwotę łączną, podaje 10.000 zł i w tym zakresie jest ona zgodna z zeznaniami M. Ś.. W sposób odmienny kwestię tę przedstawił natomiast T. C. (3) podając, iż pozwana uiściła łącznie 10.800 zł, przy czym drugą transzę w wysokości 4.800 zł przekazała za jego pośrednictwem wiosną 2015 roku. Różnica w relacjach pozwanej i w/w świadka jest także widoczna w tej ich części, w której osoby te odnoszą się do terminu zakończenia prac przez M. Ś.. I tak, pozwana kwestionowała, aby w 2015 roku mąż powódki wykonywał jakiegokolwiek roboty, z zeznań T. C. (3) wynika zaś, iż M. Ś. zobowiązał się przeprowadzić prace poprawkowe wiosną 2015 roku uczynił to jednak nieudolnie. Powyższe nieścisłości w oczywisty sposób rzutują na ocenę wiarygodności wyjaśnień pozwanej oraz depozycji T. C. (3), zwłaszcza w kontekście zeznań męża powódki, które cechuje konsekwencja w toku całego postępowania. Zwrócić należy przy tym uwagę, że część z wyjaśnień pozwanej pozostaje gołosłowna, przykładowo brak jest choćby szczątkowej dokumentacji fotograficznej, która ukazywałaby rzekome wady wykonanych prac. W oparciu o opinię biegłego sądowego nie sposób przy tym przyjąć, iż wady w postaci pęknięcia tynku mogłyby zostać pokryte przez jedną warstwę farby, którą zdaniem pozwanej miał położyć M. Ś.. W ocenie Sądu, w świetle twierdzeń biegłego, nie mogą się także ostać twierdzenia pozwanej, jakoby ustalone przez strony wynagrodzenie zamykało się w kwocie 10.000 zł. Nawet bowiem najbardziej korzystny dla pozwanej wariant przyjęty przez biegłego daje koszt materiałów na poziomie 8.399,32 zł, co oznaczałoby, że wynagrodzenie za robociznę wyniosłoby 1.600 zł. Przy uwzględnieniu zakresu prac, faktu, iż były one wykonywane przez szereg osób, kwota, o której mowa niewątpliwie nie mogłaby być postrzegana w kategoriach zysku dla powódki. Przyjmując realia rynkowe można wręcz założyć, że powódka musiałaby częściowo pokryć koszt wynagrodzenia swoich pracowników z własnych środków. Sąd ma oczywiście świadomość, że przedmiotowe prace przypadły na okres zimowy, w którym z reguły nie kładzie się tynków i nie maluje elewacji, niemniej jednak nawet przy uwzględnieniu ewentualnego przestoju w pracach firmy powódki, w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania brak jest przesłanek do przyjęcia, że reprezentujący powódkę M. Ś. podjąłby się pracy za wynagrodzenie na poziomie 12,5% kwoty ustalonej przez biegłego i to dla wariantu najbardziej korzystnego dla pozwanej. Dość powiedzieć, że ustalony przez biegłego koszt robocizny w odniesieniu do samego garażu – 2.412,53 zł, znacznie przekracza wspomnianą wyżej kwotę 1.600 zł. Wprawdzie można hipotetycznie założyć, że M. Ś. był w stanie nabyć część materiałów po cenie niższej od rynkowej, jednak zdaniem Sądu i tak uzyskany

upust nie mógłby być tak wysoki, aby mąż powódki przystał na tak niskie wynagrodzenie. Przypomnienia wymaga, że co prawda firma powódki została pozwanej polecona przez znajomego, to jednocześnie powódki/jej męża nie łączyły z pozwaną jakiegokolwiek relacje, brak jest zatem asumptu do przyjęcia, iż M. Ś. zdecydowałby się wykonać przedmiotowe prace po tzw. kosztach. Jednocześnie, najniższe ustalone przez biegłego sądowego wynagrodzenie – 21.186,02 zł, niemalże odpowiada wynagrodzeniu, jakiego za wykonane prace żąda powódka (10.000 zł + 11.556 zł). Powyższe zdaniem Sądu przesądza o tym, że strony umówiły się nie na kwotę 10.000 zł, jak przedstawia to A. P., a na kwotę ok. 20.000 zł, przy czym końcowa kwota została wyliczona przy uwzględnieniu całości przeprowadzonych robót. W tym miejscu krótkiego komentarza wymaga sposób fakturowania prac przez powódkę, a mianowicie ogólne ujęcie prac w fakturze nr (...) i szczegółowe na gruncie pozostałych dokumentów księgowych. W ocenie Sądu za prawdopodobne uznać należy, że zmiana tego sposobu wyniknęła z nastawienia pozwanej, która zaczęła kontestować prace M. Ś., a ostatecznie odmówiła uiszczenia zapłaty z ich tytułu. Taka postawa inwestorki mogła skłonić męża powódki do precyzyjnego opisanego zakresu prac, tak, aby pozwana miała świadomość ich wartości. Powyższe rzecz jasna nie stanowiło żadnej modyfikacji pierwotnych ustaleń odnośnie wynagrodzenia, to było bowiem uzgadniane w ujęciu całościowym i finalnie nie było wiele wyższe od kwoty 20.000 zł, która przy tym była podana w przybliżeniu (zapłata miała wynieść około 20.000 zł).

Na koniec rozważania wymagało, czy stanowisko pozwanej wyrażone w toku procesu mogło być postrzegane w kategoriach zarzutu potrącenia. Zdaniem Sądu taka kwalifikacja nie była uzasadniona. Wprawdzie pozwana w treści sprzeciwu stawia zarzut wadliwości wykonania prac, to jednocześnie nie składa żadnego oświadczenia o potrąceniu swojej wierzytelności z tytułu wadliwie wykonanych prac z wierzytelnością powódki, poprzestając na lakonicznym stwierdzeniu, że „kwota zapłacona firmie powódki tytułem wynagrodzenia, powinna być pomniejszona o koszt dodatkowych robót”. Nie ulega wątpliwości, że tak sformułowane zdanie nie może być postrzegane w kategoriach oświadczenia, o którym mowa w art. 499 k.c. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że ustawowa treść pełnomocnictwa procesowego określona w art. 91 k.p.c. daje upoważnienie do podejmowania decyzji i czynności o charakterze procesowym, nie obejmuje natomiast umocowania do ingerencji w materialnoprawne stosunki mocodawcy. Pełnomocnictwo takie nie uprawnia pełnomocnika do złożenia w imieniu mocodawcy materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, chyba że jego zakres został rozszerzony (także w sposób dorozumiany), jak również nie uprawnia do przyjęcia w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. Wobec treści pełnomocnictwa z k. 37 nie sposób zdaniem Sądu przyjąć, aby upoważniało ono pełnomocnika pozwanej do złożenia oświadczenia o potrąceniu. To samo należy podkreślić przy interpretacji pełnomocnictwa z k. 5 udzielonemu pełnomocnikowi powódki. Nie uprawniało ono do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu. Implikacją powyższego musi być przyjęcie, iż dokonana przez biegłego wycena rzekomych wad w pracach M. Ś., nie ma wpływu na wysokość roszczenia powódki dochodzonego w niniejszej sprawie.

W konsekwencji, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.556 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części roszczenia odsetkowego.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie wykazała, że pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty z dnia 15 września 2015 roku wraz z fakturami nr (...), należało zatem przyjąć, iż dokumenty te A. P. dostała wraz z odpisem nakazu zapłaty, tj. w dniu 9 sierpnia 2016 roku. Wobec zastrzeżonego w wezwaniu 7-dniowego terminu

na spełnienie świadczenia, upływał on w dniu 16 sierpnia 2016 roku, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia 17 sierpnia 2016 roku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę niemal w całości (powódka uległa wyłącznie w części żądania odsetkowego), była zatem uprawniona do żądania zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości.

Koszty poniesione przez powódkę obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 578 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 4.800 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu) oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 900 zł.

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.278 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.668,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Ponadto Sąd nakazał zwrócić powódce ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 900 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.